

Sygn. akt I C 631/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 sierpnia 2017 r.

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Jacek Głowacz

Protokolant: st. sekr. sąd. Wojciech Charciarek

po rozpoznaniu w dniu 27 lipca 2017 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa A. G. i R. G.

przeciwko O. D. i M. P.

o zapłatę

- 1) umarza postępowanie w zakresie roszczenia o zapłatę na cel charytatywny;
- 2) oddala powództwo w pozostałej części;
- 3) przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi na rzecz adw. M. C. prowadzącej Kancelarię Adwokacką przy ul. (...) lok. 407 w Ł. kwotę 2.952 zł (dwa tysiące dziewięćset pięćdziesiąt dwa złote) brutto – tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodom z urzędu;
- 4) zasądza solidarnie od A. G. i R. G. na rzecz:
 - a) O. D. kwotę 2.417 zł (dwa tysiące czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego;
 - b) M. P. kwotę 2.417 zł (dwa tysiące czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt I C 631/16

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 12 lipca 2016 r. powodowie A. G. i R. G. wnieśli o zasądzenie od pozwanych O. D. i M. K. (obecnie P.) kwoty 15.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 października 2013 r. do dnia zapłaty oraz przekazanie 15% tej kwoty na cel charytatywny, tj. na rzecz Fundacji (...) z w Ł., tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wynikającą z nieudzielenia pomocy medycznej należącemu do nich psu. /pозew- k. 2-3/

Powodowie w piśmie z dnia 14 września 2016 r. sprecyzowali, że domagają się odsetek ustawowych od powyższej kwoty od daty wytoczenia powództwa do dnia zapłaty solidarnie z tytułu nieudzielenia pomocy psu, braku właściwej konsultacji medycznej i wdrożenia właściwego procesu leczenia oraz odstąpienia od przeprowadzenia zabiegu operacyjnego należącego do nich zwierzęcia. /pismo procesowe- k.14/

W odpowiedzi na pozew pozwana M. P. wniosła o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od strony powodowej solidarnie na rzecz pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych, w tym także kosztów zastępstwa

adwokackiego. Zakwestionowała zarówno zasadność powództwa, jak i wysokość dochodzonej pozew kwoty. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwana wskazała na brak jakiegokolwiek bezprawności w swoim działaniu, wymieniając tym samym brak naruszenia przez pozwaną jakichkolwiek zasad prawa, staranności, deontologii czy też etyki zawodu lekarza weterynarii, dodając tym samym brak jakiegokolwiek wpływu pozwanej na powstanie szkody. / odpowiedź na pozew- k.23-27/

W odpowiedzi na pozew pozwana O. D. wniosła o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powodów solidarnie kosztów procesu według norm przepisanych, w tym także kosztów zastępstwa procesowego. Pozwana zaprzeczyła prawdziwości twierdzeń strony powodowej. /odpowieź na pozew- k. 32-36/

Powodowie na rozprawie cofnęli powództwo w zakresie roszczenia o zapłatę 15% na cel charytatywny ze zrzeczeniem się roszczenia. /protokół z posiedzenia- k. 63/

W dalszym toku procesu stanowiska stron nie uległy zmianie.

Sąd ustalił:

W 2013 r. powodowie R. G. i A. G. pomagali pracownikom Centrum (...) sp. z o.o. w Ł. przy ul. (...) w opiece nad zwierzętami oraz przy pracach porządkowych. Powodowie byli właścicielami psa, który wabił się Rumor i od 2011 r. okazjonalnie korzystał z usług weterynaryjnych świadczonych przez Centrum. Pies był wówczas w zaawansowanym wieku (miał około 10 lat) i chorował m.in. na schorzenia kręgosłupa, kończyn tylnych i prostaty. Powodowie często korzystali ze zniżek lub odroczeń płatności za usługi weterynaryjne, jednak pomimo to nie regulowali wszystkich należności związanych z opieką nad psem, na skutek czego doszło do powstania zaległości na kwotę ponad 600 zł. Ostatnia konsultacja medyczna dotycząca stanu zdrowia zwierzęcia miała miejsce w dniu 14 października 2013 r., kiedy u psa stwierdzono przepuklinę i wykonano lewatywę. Ponadto, zalecono powodowie skontaktowanie się z lekarzem prowadzącym.

W dniu 15 października 2013 r. w godzinach nocnych powód zatelefonował do Centrum żądając, aby dyżurujący lekarz weterynarii przyjechał do jego miejsca zamieszkania i udzielił psu pomocy. Telefon odebrała pozwana M. P., która była zatrudniona w Centrum na okres próbny i tego wieczoru pełniła dyżur jako jedyny lekarz weterynarii. Podczas rozmowy powód używał słów wulgarnych i kierował do rozmówczyni groźby użycia przemocy, jeżeli nie przyjedzie do jego miejsca zamieszkania na wizytę domową. Pozwana próbowała przekazać powodowi informację, że nie może opuścić lecznicy i zostawić bez opieki innych zwierząt, ale może wskazać miejsce, gdzie psu powoda zostanie udzielona pomoc, powód jednak nagle przerwał połączenie. Pozwana zadzwoniła do powoda chcąc kontynuować rozmowę w sprawie udzielenia psu pomocy, jednak powód ponownie przerwał połączenie.

W rozmowie powoda z M. P. w żaden sposób nie brała udziału pozwana O. D., tj. pełnomocnik zarządu spółki prowadzącej Centrum Weterynaryjne, która nie zajmuje się bezpośrednią obsługą klientów i pacjentów placówki. / zeznania J. K.- k. 58-59; przesłuchanie powoda- k. 97-100; przesłuchanie pozwanej O. D.- k. 61 w zw. z k. 101; przesłuchanie pozwanej M. P.- k. 62-63 w zw. z k. 100; wydruk systemu historii wizyt- k. 92-95/

Powód zwrócił się telefonicznie o pomoc do Fundacji (...) w Ł. i uzyskał informację, że może przewieźć psa we własnym zakresie do lecznicy (...), gdzie zwierzę zostało poddane operacji. /bezsporne; zeznania E. R.- k. 59-60; przesłuchanie powoda- k. 97-100/

Po wykonaniu operacji psa powodowie stawili się z nim trzykrotnie na pozabiegowe wizyty kontrolne. Pies czuł się dobrze, był aktywny, bawił się z właścicielami. Pies zdechł w dniu 30 listopada 2013 r., tj. po upływie 1,5 miesiąca od wykonania operacji.

Przyczyna zgonu zwierzęcia nie jest znana, ponieważ nie przeprowadzono sekcji zwłok. /przesłuchanie świadka J. K.- k. 58-59; przesłuchanie powoda- k. 97-100/

Sąd nie dał wiary twierdzeniom powoda, zgodnie z którymi pracownicy Centrum Weterynaryjnego M. Z. i D. K. chcieli pokryć koszty operacji psa z własnych środków, co miałyby wskazywać na bezzasadność odmowy udzielenia pomocy psu przez pozwane. Okoliczność ta nie znajduje potwierdzenia w innych dowodach przedstawionych przez powodów. Powyższe nie ma jednak również żadnego znaczenia dla wykazania zasady odpowiedzialności pozwanych z tej tylko przyczyny, że pozwana M. P. nie odmówiła psu pomocy, a tylko poinformowała powoda, że jako jedyny dyżurujący weterynarz nie może opuścić lecznicy i przyjechać na wizytę domową. Należy podkreślić, że kwestia odpłatności nie została w ogóle poruszona podczas rozmowy telefonicznej, a pozwana nie знаła powodów, nie posiadała również wiedzy o ich zadłużeniu w stosunku do Centrum Weterynaryjnego.

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 27 lipca 2017 r. Sąd oddalił wnioski dowodowe powodów o uzupełniające przesłuchanie świadka E. R., przesłuchanie świadka M. Z., załączenie dokumentacji medycznej leczenia psa w innej placówce oraz dokumentacji skarg powodów do I. Lekarsko-Weterynaryjnej, a także o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego weterynarza (k. 88-91) uznając, że wobec niewykazania przez nich zasady odpowiedzialności pozwanych przeprowadzenie dowodu doprowadzi jedynie do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania i powiększenia jego kosztów.

Sąd zważył:

Postępowanie podlegało umorzeniu w zakresie roszczenia o zapłatę na cel charytatywny na podstawie art. 355 § 1 w zw. z art. 203 § 1 k.p.c. W tym zakresie powodowie cofnęli bowiem powództwo ze zrzeczeniem się roszczenia.

Powództwo w pozostałym zakresie podlegało oddaleniu jako nieuzasadnione w stopniu upoważniającym do stwierdzenia jego oczywistej bezzasadności.

Przepisy obowiązującego prawa publicznego nie przewidują obowiązku kredytowania opieki weterynaryjnej nad zwierzętami domowymi przez prywatne lecznice weterynaryjne, ani publicznej opieki zdrowotnej gwarantującej określone procedury medyczne dla zwierząt domowych w ramach pogotowia ratunkowego.

Z kolei przepisy prawa prywatnego, a w szczególności prawa cywilnego, nie dają podstaw do konstruowania swoistego dobra osobistego właściciela zwierzęcia uprawniającego go do uzyskania bezpłatnej opieki weterynaryjnej dla tego zwierzęcia.

Powodowie nie wykazali przy tym jakichkolwiek podstaw odpowiedzialności deliktowej (art. 415 k.c.) lub kontraktowej (art. 471 k.c.) pozwanych, a w szczególności istnienia po ich stronie obowiązku udzielenia pomocy medycznej psu powodów, ani adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy domniemanym naruszeniem tego obowiązku i wystąpieniem krzywdy po stronie powodów.

Zgodnie z art. 25 ust. 2 i 4 ustawy z dnia 18 grudnia 2003 r. o zakładach leczniczych dla zwierząt (t.j. Dz. U. z 2017 r., poz. 188), na podstawie zgłoszenia posiadacza zwierzęcia zakład leczniczy dla zwierząt może świadczyć usługi weterynaryjne poza swoją siedzibą. Stosownie do dyspozycji art. 26 tej ustawy, w przypadku braku możliwości świadczenia usługi weterynaryjnej zakład leczniczy dla zwierząt jest obowiązany do udzielenia posiadaczowi zwierzęcia informacji o możliwości uzyskania takiej usługi weterynaryjnej w innych zakładach leczniczych dla zwierząt.

Jak stanowią art. 25 ust. 4 i art. 27 powołanej ustawy, wynagrodzenie za usługi weterynaryjne świadczone przez zakład leczniczy dla zwierząt ma charakter umowny. Posiadacz zwierzęcia jest obowiązany do pokrycia wszelkich kosztów związanych z profilaktyką i leczeniem zwierzęcia oraz unieszkodliwieniem zwłok zwierzęcia w przypadku jego śmierci, chyba że odrębne przepisy stanowią inaczej.

Należy podkreślić, że również zgodnie art. 23 i art. 26 Kodeksu etyki zawodowej lekarza weterynarii, tj. korporacyjnego aktu deontologii zawodowej lekarzy weterynarii uchwalonego przez Krajowy Zjazd Lekarzy Weterynarii, wysokość honorarium za wykonane czynności lekarza weterynarii jest wartością umowną. Lekarzowi weterynarii nie wolno

wykonywać zawodu w warunkach, które mogą naruszać jego godność, obniżać jakość wykonywanych czynności, a także stwarzać zagrożenia dla lekarza lub osób postronnych.

Odmiennej reguł postępowania, zwłaszcza w zakresie obowiązków lekarzy weterynarii oraz zasad ustalania wynagrodzenia za ich usługi nie przewidują przepisy ustawy z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 1479), ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 856), ani ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt (t.j. Dz. U. z 2014 r., poz. 1539).

Analiza stanu faktycznego sprawy oraz powołanych przepisów prowadzi do wniosku, że pomiędzy powodami, ani żadną z pozwanych nie istniał stosunek publiczno-, ani prywatnoprawny (kontraktowy), którego treść miałby stanowić obowiązek udzielenia pomocy medycznej psu powodów nieodpłatnie i na warunkach określonych przez powodów (podczas wizyty domowej). Powodowie nie mieli podstaw do tego, aby domagać się od pozwanych, a zwłaszcza M. P. pełniącej dyżur w lecznicy jako jedyny lekarz weterynarii zorganizowania wizyty domowej w celu udzielenia pomocy ich psu powodów, ponieważ nigdy nie doszło do uzgodnienia wykonania tego rodzaju usługi. Treść powołanych powyżej przepisów ustawy z dnia 18 grudnia 2003 r. o zakładach leczniczych dla zwierząt wskazuje jednoznacznie, że zakład leczniczy ma jedynie możliwość, a nie obowiązek świadczenia usług weterynaryjnych poza jego siedzibą, a wykonanie usługi jest z reguły odpłatne. Zakład nie ma zatem obowiązku wykonania tego rodzaju usługi nieodpłatnie, albo udzielenia odroczenia płatności na życzenie posiadacza zwierzęta.

Wbrew stanowisku powodów, nie została wykazana okoliczność, jakoby powodowie byli zatrudnieni w lecznicy w ramach stosunku pracy i wobec tego istniała możliwość potrącenia ceny usługi weterynaryjnej z ich wynagrodzenia. Niezależnie od tego brak jest podstaw do uznania, że którakolwiek z pozwanych była uprawniona, a tym bardziej obowiązana do złożenia oświadczenia o potrąceniu w imieniu lecznicy, która jest prowadzona w formie spółki handlowej stanowiącej autonomiczny i odrębny od jej pracowników podmiot praw i obowiązków cywilnoprawnych oraz pracowniczych.

Należy podkreślić, że w niniejszej sprawie powództwo zostało skierowane nie przeciwko zakładowi leczniczemu dla zwierząt, a przeciwko lekarzowi weterynarii zatrudnionemu w takim zakładzie oraz przeciwko pełnomocnikowi zarządu spółki prowadzącej zakład. Trafny jest wobec tego zarzut braku legitymacji procesowej biernej podniesiony przez pozwane. Na marginesie należy wskazać, że w toku procesu niedopuszczalne było „sprostowanie” przez powoda oznaczenia strony pozwanej sugerując, iż poprzez pozwanie O. D. powodowie pozwali Centrum (...) sp. z o.o. w Ł. (k. 90). Tego rodzaju sprostowanie oznaczenia strony pozwanej nie jest znane procedurze cywilnej, a strona powodowa jako inicjująca postępowanie ponosi odpowiedzialność za określenie granic przedmiotowo-podmiotowych powództwa. Treść pozwu nie budziła wątpliwości w tym zakresie i brak jest podstaw do przyjęcia, że intencją powodów było pozwanie innego podmiotu.

Bezprzedmiotowe dla rozstrzygnięcia w tej sprawie było zatem kontynuowanie postępowanie dowodowego dla stwierdzenia, czy domniemane zaniechanie pozwanych w zakresie udzielenia psu pomocy mogło przyczynić się do jego śmierci. Tylko na marginesie zauważyć wypada, że pies został poddany operacji w innym zakładzie leczniczym na warunkach uzgodnionych przez powodów z tym zakładem, a operacja powiodła się. Zwierzę czuło się dobrze, a jego zgon nastąpił po przeszło 1,5 miesiąca. Przyczyna zgonu psa nie jest znana ponieważ, jego zwłoki nie zostały poddane autopsji. Należy podkreślić, że w dacie wykonania operacji pies był zwierzęciem w zaawansowanym wieku, cierpiącym na różne schorzenia, a operację wykonano w innej lecznicy, która podjęła się sprawowania opieki weterynaryjnej. Wobec czego brak jest racjonalnych podstaw do uznania, że jego śmierć nastąpiła na skutek powikłań powiązanych przyczynowo jako typowe następstwo z zaniechaniem przeprowadzenia zabiegu w lecznicy, z którą związane są pozwane. Żadna z pozwanych nie miała jakiegokolwiek wpływu na powstanie, przebieg i leczenie schorzenia zwierzęcia.

Powodowie nie podjęli przy tym nawet próby wykazania, że zaniechanie pozwanych opisane w pozwie mające (w ich mniemaniu) skutkować śmiercią zwierzęcia miałoby naruszać jakiegokolwiek dobro osobiste powodów i uprawniać

ich do uzyskania zadośćuczynienia pieniężnego. Wprawdzie katalog dóbr osobistych wymienionych w art. 23 k.c. ma charakter otwarty, jednakże strona powodowa w procesie o ochronę tych dóbr winna wskazać i uzasadnić, które z nich zostało naruszone lub zagrożone działaniem (zaniechaniem) pozwanego. Brak jest przesłanek prawnych, jak również faktycznych do stwierdzenia, że istnieje dobro osobiste jako uniwersalna wartość nieodłącznie związana z każdą istotą ludzką do ochrony jej więzi ze zwierzcieniem domowym, w przeciwieństwie do znanego orzecznictwie i doktrynie dobra osobistego do kultu pamięci zmarłych, czy więzi z osobami najbliższymi. Nie można pominąć, że istnienia tego rodzaju dobra osobistego nie potwierdza aktualny dorobek orzeczniczy, ani stan doktryny prawa cywilnego.

Z kolei roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie art. 24 § 1 w zw. z art. 448 k.c. może być uznane za uzasadnione jedynie wówczas, gdy naruszenie dobra osobistego nastąpiło w związku z zawinionym zachowaniem pozwanego, podczas gdy w tej sprawie wina pozwanych nie została udowodniona ani w aspekcie obiektywnym (bezprawność czynu), ani subiektywnym (stosunek świadomości i woli do czynu w postaci umyślności albo nieumyślności).

Stąd też powództwo nie mogło zostać uwzględnione w jakimkolwiek zakresie.

O kosztach pomocy prawnej udzielonej powodom z urzędu Sąd orzekł na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 1999) w zw. z art. 98 § 3 i art. 118 § 1 k.p.c. oraz § 4 ust. 1-3 i § 8 pkt 5 obowiązującego w dacie wytoczenia powództwa rozporządzenia MS z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 1801) przyznając i nakazując wypłacić ze Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi na rzecz adw. M. C. kwotę 2.952 zł brutto tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodom z urzędu (powód dopiero przed ostatnim terminem rozprawy ustanowił pełnomocnika z wyboru, zaś powódka cały czas była reprezentowana przez pełnomocnika z urzędu). Należy zaznaczyć, że w przypadku zmiany pełnomocnika ustanowionego z urzędu koszty nieopłaconej pomocy prawnej są przyznawane pełnomocnikowi, który reprezentuje stronę w dacie zamknięcia rozprawy, podobnie jak koszty procesu obejmujące koszty zastępstwa procesowego przez pełnomocnika z wyboru (art. 98 § 3 w zw. z art. 118 § 1 k.p.c.). Sąd podziela pogląd prezentowany w orzecznictwie sądów powszechnych, zgodnie z którym w przypadku gdy pomoc prawna świadczona była przez więcej niż jednego pełnomocnika z urzędu, podział kosztów tej pomocy winien nastąpić pomiędzy pełnomocnikami według zasad i zwyczajów przyjętych w tym zakresie w adwokaturze (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 września 2012 r., I ACz 1118/12, niepubl.).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 108 u.k.s.c. uwzględniając roszczenia pozwanych o zasądzenie tych kosztów w części tak, aby ich wysokość korespondowała z wysokością kosztów pomocy prawnej należnych pełnomocnikowi powodów z urzędu. Sąd miał na uwadze, że zwolnienie strony od kosztów sądowych nie zwalnia jej od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi, choć uwzględnił również fakt, iż sytuacja materialna powodów jest trudna. Tym niemniej przyjąć należało, że strona pozwana zaangażowana bezpodstawnie w spór sądowy musi mieć zachowane prawo do uzyskania zwrotu kosztów procesu, a zwłaszcza kosztów zastępstwa procesowego w sytuacji, kiedy strona powodowa korzysta z nieodpłatnej pomocy prawnej świadczonej przez pełnomocnika z urzędu. Ewentualne trudności w wyegzekwowaniu kosztów procesu od powodów nie mogą bowiem odgrywać decydującej roli na etapie rozstrzygnięcia o zasadzie ich ponoszenia. Należy podkreślić, że brak możliwości ściągnięcia kosztów procesu od powodów będzie i tak skutkować umorzeniem postępowania egzekucyjnego w razie jego wszczęcia (por. art. 824 § 1 pkt 3 k.p.c.).

W ocenie Sądu nieuzasadnione byłoby jednak zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego na rzecz pozwanych w kwotach przewyższających o blisko połowę koszty pomocy prawnej udzielonej powodom z urzędu. Zgodnie bowiem z § 2 pkt 5 rozporządzenia MS z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800) w brzmieniu obowiązującym w dacie wytoczenia powództwa, stawka minimalna wynagrodzenia adwokata wynosiła 4.800 zł. Tym samym uwzględniając potrzebę zapewnienia wewnętrznej spójności orzeczenia i realnej możliwości jego wykonania Sąd zasądził solidarnie od powodów na rzecz pozwanych kwoty po 2.417 zł tytułem zwrotu części (połowy) kosztów zastępstwa procesowego netto udzielonego im przez zawodowych

pełnomocników z wyboru (wraz z kosztami w postaci opłat skarbowych od złożenia pełnomocnictw). Należy podkreślić, że współuczestnictwo pozwanych nie miało charakteru materialnego, ani koniecznego wobec czego każdej z nich przysługiwało autonomiczne roszczenie o zwrot kosztów zastępstwa procesowego. Kierowane przeciwko pozwany roszczenia nie wynikały bowiem w całości z tej samej podstawy faktycznej. Pozwanej M. P. zarzucono bezzasadnie nieuprawnioną odmowę udzielenia pomocy medycznej psu powodów, zaś pozwanej O. D. próbowano bezpodstawnie przypisać odpowiedzialność za powstrzymanie innych lekarzy weterynarii przed udzieleniem tej pomocy na skutek zadłużenia powodów wobec lecznicy. Mając to na uwadze Sąd uznał, że koszty zastępstwa procesowego poniesione przez pozwane były jak najbardziej celowe i orzekł o obowiązku powodów zaspokojenia tych kosztów w części.